

Powieść z choszczeńskimi smaczkami

10.12.2015.

CHOSZCZNO. Gdyby wszyscy dotrzymywali słowa, tak jak robi to JOANNA KUPNIEWSKA, to nasz świat byłby o niebo lepszy. Tak dziś mówią o choszczniance, autorce wydanej w czerwcu tego roku książki „Dysonanse i harmonie”, która na swoim pierwszym w życiu spotkaniu autorskim zapewniła, że już wkrótce napisze drugą powieść. Problem w tym, że nawet jej najwierniejsze czytelniczki nie spodziewały się, że zrobi to w tak ekspresowym tempie. Pani Joanna tym razem miłosną story zatytułowała „Rozum kontra serce”, a jej główną bohaterką jest 39-letnia choszcznianka - policjantka. Zapraszamy do lektury, a przede wszystkim na wieczór autorski, który odbędzie się 16 grudnia w Miejskiej Bibliotece Publicznej w Choszcznie.

W czerwcu tego roku, gdy debiutująca pisarka JOANNA KUPNIEWSKA przedstawiała swoje pierwsze literackie dziecko, czyli „Dysonanse i harmonie”, wielokrotnie padało stwierdzenie, że jest to lektura raczej dla kobiet. Nawet sama autorka w posłowie uśmiechała się głównie do czytelniczek, zaś ewentualnemu czytelnikowi (czyt. facetowi) dedykowała aż jedno zdanie: „Jeśli czytasz z własnej woli i mówisz o sobie w rodzaju męskim, to doprawdy zazdroszczę Twojej partnerce!”. Tym razem jest chyba trochę inaczej, bo osobiście znamy kilku mężczyzn, którzy „Rozum kontra serce” przeczytali od deski do deski, a niektórzy z nich pochwalili się, że zrobili to nawet za jednym posiedzeniem.

Tym, którzy przeczytali „Dysonanse i harmonie”, nie będziemy psuć przyjemności i nie piśniemy ani słówkiem o tym, czy w nowej książce spotkamy znane nam już postacie. Ale możemy chyba możemy zdradzić, że tym razem główną bohaterką jest 39-letnia ANNA SIKORA, policjantka służąca w choszczeńskiej komendzie. Ta po upojnej, sylwestrowej nocy budzi się w swoim łóżku obok, dużo młodszego od siebie trenera kajak polo. Tak powieść się zaczyna, ale warto podkreślić, że nasze, niespełna 20-tysięczne miasto lotem błyskawicy obleciały zawarte w niej „choszczeńskie smaczki”. To właśnie one bardzo szybko obrośli do całkiem pokaźnych plotek i dzisiaj rozmowę o książce, już mało kto rozpoczyna od miłosnych problemów bohaterki. Nawet tych, którzy jej nie przeczytali najbardziej interesuje to, kim mogły być pierwowzory literackie: policjantki Anki, Jacka – trenera kajak polo, komendanta Maślaka czy weterynarza Ajrona?

Tadeusz Krawiec

PS. Wspomniani w tekście faceci, którzy pochwalili się nam, że przeczytali „Rozum kontra serce”, otwarcie przyznają, że gdyby nie było choszczeńskich wątków, to raczej nie dotrwaliby do końca tej lektury. Za komentarz niech posłuży również wypowiedź choszczeńskich księgarzy MARII i TOMASZA MIŃSKICH, którzy twierdzą, że od kilku dni o nową książkę J. Kupniewskiej czytelnicy pytają najczęściej. My zapraszamy na spotkanie z autorką, które rozpocznie się o 17.00 - 16 grudnia w czytelni Miejskiej Biblioteki Publicznej w Choszcznie.

Literacki debiut Joanny Kupniewskiej